Nr. 27. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 2 Lutego 19... ...k 112.

GAZETA LWOWSKA

...ch dzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 72.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Między słowem a czynem.

Polska jest przepełniona zamkami na lodzie. Pierwszy promień wiosennego słońca zabiera strzeliste gmachy, zarysowane w fantazji. Bardzo często nic nie zostaje z szerokich pomysłów, zabiegliwej krzątaniny i ze straconych chwil. Wiele przypomina greckiego bożka Eola, który wypuszcza wiatry ze skórzanych worów. Tworzymy wspaniałą wylęgarnię słowa. Słowo owo nie krystalizuje się w czynie, tylko mieszka między nami jako utrapiona złuda. Każdy wynalazł kamień filozoficzny, każdy z nas jest niczem i wszystkiem. Później w następstwie, ciągłe rozczarowania i w zetknięciu się z rzeczywistością gadatliwość zamiast realizmu i nieprzerwalne układanie domków z kart. Zatem polski omnipotens przedzierżgnął się na symbol partactwa i zarozumiałości. — Żeśmy zaś prawie wszystko na słowie opierali i brali je za czyn, utknęliśmy na drodze pochodu kulturalnego... Tymczasem byt doczesny próżni nie znosi. Raczej podobnym jest do olbrzymiego basenu, w który przecieka ustawicznie woda, kształtująca się tu w ciche powierzchnie, to w spienione prądy. My pływaliśmy w pustce i wiosłami uderzali o pustkę.

Przewrót powojenny rzucił jasny snop światła na tę łatwość szybkiego zapalania ognia i szybszego jeszcze gaszenia pożaru! Morze projektów wystąpiło z brzegów. Z dnia na dzień wyrastały przedsiębiorstwa, wyrastali prezesi, wyrastało gryndersiwo lichego gatunku. Pozakładano zrzeszenia i towarzystwa bezpłodne. Fikcja kroczy na wysokich szczudłach i sypie piaskiem w oczy. Natomiast zdrowa myśl usycha czeka na swego Kolumba. Bo samo słowo nietylko nie jest czynem, ale często czynu zaprzeczeniem. Gabinetowe wyłącznie rozważania, płodzenia Minerw, wyskakujących z głowy Jowiszów bez nadania idei kształtu uchwytnego dowodzi pewnego kalectwa, słabości, nie chcącej się natężać. Za długo karmiliśmy się słowem i dlatego w pedagogii domowej uważa się je za równoznacznik czynu! Należy tedy przeprowadzić sumienną rewizję zwyrodniałych poglądów i w miejsce nieudolnej teorji postawić wykonanie z wyłączeniem improwizacji. Mazgajowata rozlewność, chodzikowstwo z pomysłami pochłania mnóstwo chwil, odwodzi drugich od pracy i powoduje lenistwo, gubiące się w bezcelowej szermierce dyskusji. Przecież tłum istnieje związków, w których robi się „coś", — to „coś" jest jednak przerażającą złudą, paljatywem na prawo i lewo. Czyż on ma wiecznie wystarczać, jako surogat prawdy? — Jasno winna przyświecać teza, że sam tylko projekt przy równoczesnej niemocy wykonawczej wnosi w życie zbiorowe fatalne nieporozumienie, pochłania energję i szerzy atmosferę zniechęcenia wśród ludzi, zdolnych jeszcze do podjęcia spraw konkretnych. Zawiśnięcie między słowem a czynem spacza charaktery, obnaża chwiejność, przyczynia się do wzrostu płytkości i deklamatorstwa. Życie nie znosi famazjowania przy biurku, tylko wymaga szacunku dla niezbędności ziemskich. — Fabryka najlepszych inicjatyw nie jest wytwórnią ludzkich konieczności. Jeżeli zaś ta fabryka staje się nałogiem i obiera siedzibę niemal na każdem podwórku, pod pułapem człowieka wiedzy i zwykłego śmiertelnika, niczy próżniactwa, wybajałości, szczepi chorobliwe maniactwo i tworzy zbiorowisko poronionych genjuszów.

Dużo, bezmiernie dużo jest u nas do zrobienia. Otwierają się światy zadań i spełnień. Niepodobna wszakże iść w ich dale z dawną manią słów i pomysłów. Tam, gdzie rosnąć muszą dęby, niema kąta dla wątłych roślin! I powiedzieć sobie należy, — że samo słowo — to jedynie tchnienie, — to fala powietrzna, zawieszona w przestrzeni. Dlatego typ działacza jest stokroć wyższym od typu marzyciela, a w naszych warunkach pożądańszym od legionu astralnych mózgów. W normalnych zbiorowiskach wychodzą projekty od ludzi praktycznych, doświadczonych na polu przedsięwzięć. Dlatego tam nic nie pozostaje niedopowiedzianem, dlatego tam nie załamuje się i nie rozszczepia linja tworzenia i stworzenia, owszem wszystko zlewa się w zestrój. U nas zaś są specjaliści od... pomysłów. Dość stąpaliśmy po łąkach zadum i urojeń, dość pieściliśmy się własną lotnością i czas najwyższy zaiste dostosować się do innych narodów, zejść z wyżyn hesperji słowa na padoły zgodnego z niem czynu.

Ernest Łuniński.

SEJM WALNY.

Nowi posłowie. — O wolność pracy. — Przeciw zamykaniu sklepów.

282-gie posiedzenie Sejmu z dnia 31. stycznia 1922.

Marszałek na wstępie oznajmił, że w miejsce ś.p. p. Świdy wszedł do Sejmu p. Franciszek Ksawery Sadowski, a w miejsce p. ks. Malińskiego p. Stefan Dąbrowski.

Odesłano na wstępie w pierwszem czytaniu do komisji 3 ustawy, poczem po referacie p. Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w b. dzielnicy austrjackiej.

Przystąpiono następnie do dalszej rozprawy nad ustawą o 8-godzinnym dniu pracy. P. Żuławski nawiązując do panujących dziś stosunków w dziedzinie pracy, wyraża przekonanie, że dziś, gdy przemysł nasz się kurczy, gdy dalszym dziesiątkom tysięcy robotników wypowiada się pracę, nie może leżeć w interesie państwa przedłużanie czasu pracy. Mówi się często, że przemawia za tem interes odbudowy, a przecież cały przemysł budowlany dawno stanął, przemysł włókienniczy pracuje tylko 16 godzin, metalowy zaś od 16—24 godzin tygodniowo. Zdaniem mówcy, przedłużanie dziś czasu pracy byłoby prowokacją klasy robotniczej, wobec czego wypowiada się także przeciwko przedłużeniu czasu pracy w handlu.

P. Kotas jest za wnioskiem mniejszości komisji i proponuje następujące sformułowanie odnośnego ustępu ustawy: „Znosi się zamykanie sklepów w godzinach obiadowych".

P. Gdyk oświadcza, że argumenty zwolenników wyłomu w ustawie o ośmiogodzinnym dniu pracy nie przekonywują robotników. Robotnicy potrafią dać ojczyźnie pracę, ale pracę dobrowolną, wówczas, gdy to będzie leżało w interesie ojczyzny. Jeżeli większość komisji uchwali, aby rząd wniósł projekt noweli do ustawy, należy rządowi dać czas do wykonania tego polecenia. Mowca oświadcza się przeciwko wnioskom pp. Potoczka i Styczyńskiego.

P. Potoczek zastrzega się, że jeżeli wniosek jego na plenum upadnie, klub mowcy głosować będzie za wnioskiem p. ks. Styczyńskiego.

P. Waszkiewicz wypowiada się przeciwko zmianie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Przytaczane argumenty o konieczności państwowej nikogo nie przekonywują. Rozumna ochrona pracy jest obowiązkiem narodu i w tym celu musi on dbać o człowieka. Konkurować z zagranicą mogą tylko te kraje, które mają pracowników-obywateli. Po przemówieniach pp. Góralskiego za poprawkami i p. Stychlińskiego i Szybiłły, który postawił dodatek do rezolucji, by rząd w ciągu 4 tygodni przedłożył Sejmowi nowelę do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, p. Woźnicki zgłosił następującą rezolucję: Wzywa się rząd, aby do ustawy o czasie pracy przedłożył nowelę, któraby nie naruszając ustawy o czasie pracy w zakładach handlowych, umożliwiała funkcjonowanie tych zakładów w takich godzinach, jakie są konieczne ze względu na pożytek i wygodę ludności, szczególnie w południe, a któreby nie uzależniały funkcjonowania tych zakładów od czasu pracy płatnych pracowników.

P. Farbstein zaproponował następujący dodatek do rezolucji: Wzywa się rząd, aby przy opracowaniu noweli do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy uwzględnił słuszne i sprawiedliwe żądania żydów co do przymusowego odpoczynku niedzielnego dla żydów, święcących w soboty i święta żydowskie.

Minister pracy i opieki społecznej p. Darowski oświadcza, że ministerstwo w ciągu 4 tygodni przedłoży nowelę do ustawy o czasie pracy. Równocześnie będzie chodziło o to, aby umożliwić otwieranie w niedziele i święta sklepów przedewszystkiem spożywczych, oraz jatek w większych miastach. Sprawa dni jarmarcznych została już załatwiona. Wniosku p. Styczyńskiego nie możnaby przyjmować bez omówienia go w komisji fachowej. Rozróżnianie sklepów, w których jest klasa najemna od tych, gdzie jej nie ma, mogłoby jedynie zaostrzyć stosunki. Omówiwszy następnie szczegółowo poszczególne wnioski, mowca oświadcza, że godzi się na wniosek p. Woźnickiego.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów marszałek oznajmił, iż z powodu wyjazdu wielu posłów do Wilna, głosowanie nad tą sprawą odbędzie się w przyszły wtorek.

P. Brun referował ustawę o podniesieniu opłat od patentów na wynalazki. Komisja przemysłowo-handlowa proponuje 50-krotne podniesienie tych opłat. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie w przyszły wtorek godzinie 4. popołudniu.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). Komisja wojskowa uchwaliła wniosek p. Załuski, wzywający ministra spraw wojskowych do przedłożenia komisji woj-

skowej sprawozdania o stanie armji w następującym kolejnym porządku: 1) Organizacja i stan sądownictwa wojskowego. 2) Stan służby sanitarnej. 3) Szkolnictwo. 4) Stan piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, przemysłu wojennego, budynków i pomieszczenia wojskowych. Przedstawiciel M. S. W. oświadczył, że zapoznanie komisji wojskowej z całokształtem organizacji armji leży na linji zamierzeń M. S. W. Dalej dyskutowano nad sprawą przymusowego odstąpienia na rzecz armji zwierząt pociągowych i wozów i przyjęto w tej sprawie pięć artykułów, w redakcji zaproponowanej przez p. ks. Starkiewicza.

Komisja skarbowo-budżetowa omawiała projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Komisja prawnicza omawiała wniosek p. Soltyka dotyczący dyslokacji sądów.

Za polskim kordonem granicznym.

NOWE PRÓWINCJE PRUSKIE.

Pozostawione Prusom części Wielkopolski i Prus Zachodnich, według projektu rządowego mają utworzyć nową prowincję, która będzie nosiła nazwę „Grenzmark Posen Westpreusen". Ziemie, leżące na wschód od korytarza polskiego, będą przyłączone do Prus Wschodnich.

WAŻNA PLACÓWKA NA WARMJI I ODEZWA DO RODAKÓW.

W Olsztynie zawiązało się towarzystwo szkolne pod nazwą: „Polsko-katolickie Towarzystwo szkolne na Warmję". Ma ono na celu zachowanie i pielęgnowanie języka polskiego na Warmji i narodowe wychowanie młodzieży polskiej przez zaprowadzenie nauki szkolnej w języku ojczystym w szkołach ludowych, przez zakładanie i utrzymywanie polskich szkół prywatnych, przez wspieranie kształcącej się młodzieży, przez pielęgnowanie pieśni polskiej świeckiej i kościelnej.

Towarzystwo odwołuje się do ogółu rodaków o pomoc.

„Po plebiscycie — żali się odezwa — zostaliśmy bez żadnej opieki. Szkoły polskie założone podczas plebiscytu, a tak świetnie prosperujące musiały przestać istnieć, ponieważ teror zmusił nauczycieli polskich do opuszczenia placówek. Młodzież nasza z powrotem uczęszczać musi do szkół niemieckich. Ale te szkoły polskie tak na prędce stworzone dały najjaśniejszy dowód całemu światu, iż Warmję zamieszkują Polacy i to Polacy w przeważającej liczbie.

Dlatego byłoby poprostu grzechem narodowym, gdybyśmy nie ratowali tej młodzieży naszej gdybyśmy pozwolili na wolną i pewną jej śmierć narodową w germanizmie. Znalazła się garść ludzi dobrej woli, którzy zakładając Towarzystwo szkolne wytknęli sobie ten jeden cel, ratować młodzież warmijską. Mamy do tego prawo, prawo zagwarantowane nam konstytucją Rzeszy niemieckiej".

„Do was rodacy rozproszeni w Rzeszy niemieckiej, do was rodacy w wolnej Ojczyźnie, którzy znacie naszą niedolę w Prusach Wschodnich, zanosimy prośbę o poparcie nas w naszych dążeniach, pomóżcie nam, podobnie jak to czynią tutejsi Niemcy, zorganizowani w „Schulvereinie", którzy również zbierają składki na szkoły niemieckie w Polsce, do was wszystkich, którzy znacie niedolę naszą, zanosimy usilne prośby: **Ratujcie nas!** Nie dajcie nam zginąć! My sami nie jesteśmy w stanie sobie dopomódz, jesteśmy za ubodzy! Wspierajcie nas, choć najmniejszemi składkami.

„Ratujcie polską młodzież warmijską!"

„Niech hasło to rozchodzi się od ust do ust, od chaty do chaty, od miasta do miasta, niech powtarzane będzie wszędzie; gdzie tylko polska krew płynie, polskie serce bije. Niech usłyszą słowa te i rodacy nasi za oceanem w Ameryce. Odzywamy się do organizacji polskich, prosimy o pomoc prasę polską:

„Ratujcie polską młodzież warmijską!"

Na czele Zarządu stoi ks. Langwald z Turdy. Adres Zarządu: Olsztyn — Allenstein. Hotel International, Bahnhofstrasse 87.

Konferencja w sprawie pomocy repatrjantom.

(na) Przedstawiciele „Komitetu Pomocy uchodźcom przy Sejmie", pp. Siecieński i Roman Zwolali na wczoraj wieczór konferencję prasową, aby zaznajomić społeczeństwo tutejsze z działalnością tego komitetu. Na czele jego stoi p. marszałek Trąmpczyński, a akcja ma na celu opiekę nad uchodźcami od chwili, gdy stają na terenie Rzeczpospolitej, również pomoc tym jeńcom i zakładnikom, którzy jeszcze znajdują się w Rosji.

W skład Komitetu wchodzą wszystkie organizacje społeczne, działające na terenie Królestwa. Organizacje te zajmują się rozdziałem zapomóg, a delegatki ich na punktach wejściowych np. w Baranowiczach niosą pomoc wracającym uchodźcom.

Przyjeżdżają oni do kraju bardzo źle uprzedzeni o tutejszych stosunkach, to też konieczne jest udzielenie im informacji i dodanie im otuchy, w wielu też **wypadkach** dostarczenie im pracy zarobków.

P. Grabski, **który jako nadzwyczajny ko**misarz rządowy stoi na czele tej akcji, ujął wszystko w ten sposób, że w Komitecie ogniskuje dział t. zw. informacyjny, który w tym celu wszystkich punktach wejściowych utrzymuje powiednie placówki. Zorganizowano również cję sanitarną, tak, że obecnie nikt nie może wejść w granice Polski bez kwarantanny i gruntown dezynfekcji.

Do tej **akcji potrzebne** są olbrzymie fundusze, to też cała prasa stołeczna agituje w tym kierunku, aby pomoc była skuteczna i wydatn. Repatrjanci bowiem wracają w jakna gorszych warunkach. Z jednego z wagonów w Baranowiczach wydobyto 80 trupów. W Kolosowie przy stopniowym mrozie, pod namiotem tylko, z braku drzewa nie można nawet było rozn ogniska, funkcjonarjusz YMC-y przyjął 4 porod. Naturalnie, że ani dzieci, ani matki żyć nie mogły.

Wśród repatriantów znajduje się wielu ludz z inteligencji, wybitnych pracowników, profesorów, inżynierów itp., którzy znajdują się w ostatecznej nędzy.

Pp. delegaci zwracają uwagę na to, że w sprawie przebywających we Lwowie t. zw. Sybiraków, którzy w ścisłem znaczeniu tego słowa nie są repatrjantami, ale immigrantami i w traktacie ryskim na ostatniem figurują miejscu, prasa lwowska powinna jednomyślnie zaznaczyć, że społecz. gotowe jest tylko do ofiar na rzecz repatrjantów Polaków, a nie na rzecz Denikinowców i Petlurowców, którzy już od roku korzystają z gościnności miasta i kraju, a utrzymywani są kosztem rządu.

Byłoby też pożądane, żeby nadzwyczajny komisarz, p. Wł. Grabski, który z taką energją wziął się do sanacji tych stosunków i w tym celu zwiedził wszystkie niemal punkty wejściowe, przybył też do Lwowa i naocznie się przekonał o warunkach w jakich „Sybiracy" w barakach mieszkają. Wówczas może nadszedłby kres ich niedoli.

—oo—

EMIL ANDREOLI. 9)

(Ciąg dalszy.)

„Rok Nowy 1865" „commence sous des tristes auspices" pod złą zaczęty wróżbą.

Oficer, który przywozi pocztę przybył wieczorem. Spodziewaliśmy się listów, nowin. Nie ma nic..."

Andreoli listów z domu nie dostawał, choć pisał ciągle i zazdrościł innym tego szczęścia. Czasem robi refleksje.

Może to i lepiej wcale listów nie dostawać!... Za lekko są pisane te listy, za mało sobie zdają sprawę z naszej sytuacji ci co piszą... Na wiosnę dowiadują się z pisma siostry Carolego hr. Agliardi o suplice wniesionej przez nią w sprawie zesłańców do cara Aleksandra na audjencji u tegoż w Nicei, co wywołuje namiętną inwektywę:

„Myślisz, że ci których ułaskawiłeś, jak powiadasz, są ci wdzięczni? Myślisz, żeś poniżył tych co ci się schylili do nóg? Ich miłość była wzniosła i piękna i ona to błagała. Ale my ci nie przebaczamy, my którzyśmy cię o nic nie prosili, my ci nie przebaczamy upokorzenia tych co cię za nami prosili, tak jak nie przebaczamy podłości, tyranji, nikczemności i barbarzyństwa twoich rządów!"

— — — — — — —

Gaśnie u boku Andreolego Luigi Caroli: świetny niegdyś adjutant Nulla, bohater najdziwniejszego romansu „Tristan, który czeka na swego poetę"*)

Umiera „bo już nie może dłużej żyć w niewoli".

„Dajcie mi jutro wolność, a będę zdrów" mówi do niepokojącego się przyjaciela.

— A cobyś zrobił, gdybyś był wolny, poszedłbyś na bal, czy na operę? — drwi zwyczajem swoim, by ukryć wzruszenie Andreoli.

— Nie żartuj — odpowiada smutnie Włoch. — Jak się nic nie zmieni umrę.

Zapalenie mózgu zabija go po kilkudniowej, ciężkiej agonji. Andreoli notuje z przeraźliwą dokładnością każdy szczegół, każdy jęk konającego. A gdy zamknął mu oczy całuje zimne czoło i mówi: Otożeś wolny już! —

(Te kartki nie ustępują słynnym na świat całym zapiskom dziennika braci Goncourtów, gdzie Edmund opisuje śmierć młodszego brata)

„Adieu reves, projets, amour, jeunesse et gloire"!

Tak zaczyna rzewne epitafium dla człowieka, którego dramat duchowy znał, jak nikt na świecie, a z którym razem pochował młodość swojej własnej duszy.

Rozgoryczony niema litości nawet dla rodziny zmarłego.

„Nie chcę robić wyrzutów — pisze do hr. Agliardi — ale każdy list z domu był dla niego pchnięciem noża w serce..."

A równocześnie przesyła wiersz Lermontowa, którego razem z nieboszczykiem tłumaczyli, brzmiący jak posłanie z za grobu dla ukochanej kobiety.

„Pani wie o kim on myślał... Może to będzie dla niej pociechą, gdy się dowie, że on umarł, kochając ją tak, jak on jeden umiał kochać..."

List ten charakteryzuje doskonale Andreolego. Pióro ostre jak lancet, a czasem dziwnie subtelne i delikatne.

Osamotniony zagłębia się w studjach najróżnorodniejszych.

„Jak tu dłużej posiedzę stanę się polyglota..."

Ale zniechęcenie nieraz go ogarnia i beznadziejność.

„Sybir to ziemia, gdzie wszystko cierpi, gdzie wszystko cierpiało, gdzie wszystko jest obojętne, pochłania ona wszystkie skargi, łkania, krzyki rozpaczy, dławi jęki niewinnego i przekleństwo zbrodniarza. Jej lodowaty całun pokrywa wszystko, po człowieku nie zostanie tam więcej wspomnienia, jak po śladach wędrowca w stepie, gdy je śnieg gęsty zasypie. Takie to naturalne, takie proste, że ktoś tu cierpiał, płakał i zginął, że nawet imion dopytać się nie można.

Co chcecie wiedzieć? — Był wygnany, umarł i kwita. Imię jego? — Ktotam wie. — Skąd pochodził? — Nikt nie pamięta. — Jak żył? — Tak, jak wszyscy. Źle.

(C. d. n.). **Karolina Bielańska.**

---

*) G. C. Abba. In memoria di Luigi Caroli morto in Siberia. K. Bielańska: Śmierć Carolego („Słowo Polskie" 1913).

Przed zebraniem się Sejmu Wileńskiego.

LEGITYMACJE POSELSKIE. — KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM? — KANCELARJA SEJMOWA.

Wilno. (AW.). Przygotowanych legitymacji poselskich jeszcze nie rozdano. Obecnie rozważa się sprawę czy ma się w nich użyć tytułu posła czy przedstawiciela. Legitymacje dawać będą prawo do bezpłatnego przejazdu kolejami w obrębie terytorjum wyborczego. Bilety na przejazd do Warszawy wydaje każdorazowo kancelarja sejmowa.

Wilno. (AW.). Rady Ludowe pragną przeprowadzić swą kandydaturę na marszałka Sejmu. Na stanowisko to wysuwają p. Małowieskiego.

Wilno. (AW.). Kancelarja sejmowa rozpoczęła już swe czynności. Straż marszałkowska, składająca się z 10 ludzi pełnić będzie funkcje informacyjne, oraz pilnować porządku.

Wilno (AW.). Na pierwszem posiedzeniu konwentu senjorów Sejmu wileńskiego omawiano program pierwszego dnia obrad sejmowych. Uchwalono otworzyć Sejm uroczystem nabożeństwem w katedrze. Pierwsze posiedzenie tegoż dnia.

Wilno. (AW.). Na posiedzeniu konwentu senjorów nie doszło do porozumienia między PSL. a przedstawicielami Rady Ludowej w sprawie, która z 2 grup zająć ma w Sejmie miejsca bardziej na lewo na ławach poselskich.

Robotnicy angielscy za konferencją genueńską.

Robotnicy życzą sobie Ligi Narodów.

Manchester. (PAT.). Przewodniczący partji robotniczej Hande son w dłuższej mowie wygłoszonej oświadczył, iż partja robotnicza wypowiada się za konferencją genueńską. W ciągu dalszym swego przemówienia mowca krytykował działalność rządów koalicyjnych i rozwinął program partji robotniczej w sprawie pokoju międzynarodowego oraz w sprawie przywrócenia przyjaznych stosunków między narodami. Partja robotnicza życzy sobie Ligi Narodów, któraby obejmowała wszystkie rządy. Żąda radykalnego ograniczenia zbrojeń i zainaugurowania nowej polityki międzynarodowej ugruntowanej na pracy i wzajemnem zaufaniu.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie w sprawie repatrjacji.

Dnia 27. z. m. odbyło się posiedzenie lwowskiego Towarzystwa lekarskiego w sprawie repatrjacji pod przewodnictwem prof. dra Frankego przy bardzo licznym udziale lekarzy naszego miasta.

Po referatach poglądowych dra Palestra, komisarza N. N. K. na Wschodnią Małopolskę, doc. dra Steusinga i doc. politechniki inż. Drexlera na temat niedomagań i postulatów miasta Lwowa ze względu na epidemje ,mogące, wybuchnąć przy przesuwaniu repatrjantów przez Lwów, uchwalono rezolucje, domagające się od rządu zarządzenia bezwzględnej kwarantanny na miejscach wchodowych, pomijania większych miast przy rozmieszczaniu repatrjantów ze względu na braki hygieniczne i trudności opanowania ewentualnych epidemji. Nadto wysunięto postulaty reaktywowania kolumn dezynfekcyjnych przez N. N. K.; wybudowania dalszych pawilonów zakaźnych we Lwowie w myśl zobowiązań rządu i wystawienia zakładu dezynfekcyjnego i obszernych kąpieli ludowych.

W dyskusji przemawiali prof. dr. Nowicki, Groer, kierownik państwowego zakładu epidemiologicznego doc. dr. Gąsiorowski, prymarjusz dr. Pisek, dyrektor szpitala powszechnego dr. Krzyżanowski, pułkownik lekarz dr. Zieliński, dyrektor wojew. urzędu zdrowia dr. Mikołajski i dr. Domaszewicz.

Zainicjowana przez przewodniczącego prof. dra Frankego składka na rzecz dzieci repatrjantów dała kwotę 38.000 mp.

Poszukiwanie zaginionych osób w Rosji i na Ukrainie.

Delegacja polska do spraw repatrjacji nadsyła nam następujący komunikat dotyczący poszukiwań osób zaginionych w Rosji n na Ukrainie. W wielu wypadkach osoby reklamujące obywateli polskich w Rosji, Ukrainie i Białorusi nie mogły podać delegacji polskiej dokładnego adresu i dostatecznych danych dających możność odszukania tych osób. Wobec tego delegacja polska mogła zaledwie część osób z tej liczby odszukać, pozostałe zaś reklamacje niekompletne lub o adresach nieistniejących nie mogły odnieść skutku. Delegacja polska, nie mogąc jednak pozostawić spraw odnoszących się do repatrjantów w zapomnieniu i pragnąc w dalszym ciągu przynieść pomoc poszukującym i osobom interesowanym, zarządza przyjmowanie reklamacji co do osób dotąd nie odszukanych, a których adresy obecnie nie są dokładnie znane. W sprawie tych osób można się zgłaszać do pokoju nr. 71 Delegacji polskiej do spraw repatrjacji w Warszawie, ul. Chmielna 31, od godz. 12 do 2 popołudniu, celem wypełnienia odpowiedniego druku. Zgłoszenia te będą wysyłane dwa razy na miesiąc do Rosji w formie gotowych biuletynów wywiadowczych celem dalszych poszukiwań przez rozesłanie tych biuletynów zarówno do naszych instytucji i placówek jak i wszystkich urzędów rosyjsko-ukraińskich w odnośnych miejscach Rosji, Ukrainy i Białorusi. Odpowiedzi otrzymane w tym względzie będą ogłaszane przez delegację polską w Warszawie w miarę otrzymywanego materjału.

Ustalenie kosztów okupacji na G. Śląsku.

Katowice. (PAT.). Dzisiejsze niemieckie gazety poranne przynoszą za „Journal des Debats" wiadomość, iż na posiedzeniu piątkowem Rady ambasadorów nastąpiło ostateczne ustalenie ogólnych kosztów zarządu i okupacji koalicyjnej na Górnym Śląsku za lata ubiegłe. Na tem samem posiedzeniu oznaczono sumę, jaka z tej kwoty przypada na Polskę i Niemcy. Postanowiono również, iż oba te państwa mają pokryć koszta odszkodowania dla ludności górnośląskiej. Zawiadomienie o tej uchwale poślane będzie równocześnie obu rządom, polskiemu i niemieckiemu.

Powstanie w Karelji.

Walki sowjetów z powstańcami w Karelji toczą się jak dotąd ze zmiennem szczęściem i mowy nie ma na razie o tem, by sowjety mogły uważać powstanie w małej tej prowincji za zgniecione. Dnia 25 bm. rozpoczęła się nowa ofenzywa powstańców przeciw wojskom sowjeckim, która odparła front sowjecki o kilka kilometrów. Główne uderzenie, skierowane na Ołoniec, który w poprzedniej fazie walk dostał się wojskom sowjeckim, uwieńczone było pomyślnym skutkiem i powstańcy po zajęciu tej miejscowości zaczęli posuwać się w kierunku Prepolina.

Pod naporem wojsk sowjeckich jednak oienzywa utknęła a oddziały powstańcze musiały się nawet wycofać z kilku punktów bardziej na południe wysuniętych.

Sukces ten sowjetów był czysto chwilowy, bo po uporczywej walce musiały wojska ich znów ustąpić pod naporem ścigającego ich nieprzyjaciela. Na całym froncie sytuacja wojenna powstańców poprawiła się znacznie.

Prasa sowjecka tymczasem sytuację na terenie walk oraz stosunek sowjetów do Finlandji stara się przedstawić w świetle dla nich jaknajkorzystniejszem. Oto co piszą dzienniki moskiewskie o rzekomych przyczynach i perspektywach konfliktu rosyjsko-finlandzkiego. „Afera karelska ilustruje kwestję stosunków rosyjsko-fińskich w całej rozciągłości. Pomimo zawarcia pokoju i wznowienia stosunków handlowych i dyplomatycznych burżuazja finlandzka pod wpływem partji wojskowej chce uczynić sytuację jeszcze bardziej poważną. Narodowe stronnictwa „białych" pracują stale nad wznowieniem monarchji w Rosji, Niemczech i Finlandji. Rząd obecny dąży do tego, aby pomiędzy Rosją a Finlandją nie było ani wojny, ani pokoju i do takiego stanu, któryby dawał możność mieć wolną rękę we wszelkiego rodzaju knowaniach przeciwko rządowi sowjetów. Afera karelska jest konsekwencją tej polityki. Obecne nieporozumienie nie może się więc zakończyć wymianą niezliczonych not dyplomatycznych. Koniecznem jest zupełne i ostateczne wyjaśnienie stosunków rosyjsko-fińskich. Należy zabezpieczyć granicę rosyjską przed napadami zorganizowanych band działających na własną rękę. Można to osiągnąć tylko wtedy jeżeli kierujące sfery fińskie zrozumieją, że republika sowjecka jest w stanie przeciwstawić Finlandji — o ile tego zajdzie potrzeba — siły daleko większe.

Ze spraw wojskowych.

Odkomenderowanie oficerów do wyższych zakładów naukowych.

M. S. Wojsk. uregulowało ostatecznie odkomenderowanie oficerów do wyższych zakładów naukowych w kraju — a mianowicie poszczególne departamenty M. S. Wojsk. powołane zostały do ścisłej współpracy z Oddz. III szt. gen. w sprawie odkomenderowania kandydatów według następującego rozdzielnika:

Medycyna — Departament Sanitarny.
Weterynarja — Departament Jazdy.
Prawo — Departament Sprawiedliwości.
Mechanika, Inżynierja — Dep. Inżyn. i Sap.
Elektrotechnika — Departam. W. Techniczn.
Chemja — Departament Artyl. i Uzbrojenia.
Handel, Rolnictwo, Leśnictwo. — Dep. Intend.
Filozofia, Nauki polityczne — Dep. Od. III. Szt. gen.

1000 miejsc zostało w następujący sposób rozdzielone procentowo: Medycyna — 40% — 400 miejsc. Weterynarja — 10% — 100 miejsc. Prawo — 10% — 100 miejsc. Mechanika, Inżynierja — 15% — 150 miejsc. Elektrotechnika — 5% — 50 miejsc. Chemja — 8% — 80 miejsc. Handel, Rolnictwo, Leśnictwo — 5% — 50 miejsc. Filozofia — 7% — 70 miejsc.

Podana norma ma być ściśle przestrzegana. Pierwszeństwo mają zaawansowani już w studjach; odznaczeni oraz specjaliści.

Zaznacza się, że odkomenderowanie na studja za każdy rok odsługiwać potrzeba 3 lata.

Przemianowanie urzędników wojskowych.

W związku z przeprowadzeniem demobilizacji urzędników wojskowych oraz przewidzianego zniesienia instytucji urzędników wojskowych zarządziło M. S. Wojskowych przedłożenie przez Dowódców O. K. — list urzędników wojskowych mających zamiar pozostać na stałe w armji.

Urzędnicy wojskowi — posiadający census oficerski zostaną przemianowani na oficerów, bez cenzusu zostaną chorążymi.

Koło byłych słuchaczy Szkoły Sztabu General.

Minister spraw wojskowych zatwierdził statut „Koła b. słuchaczy szkoły Sztabu Generalnego".

Zadaniem Koła jest wciągnięcie wszystkich słuchaczy szkoły Sztabu Generalnego celem popierania rozwoju tejże uczelni, szerzenia w wojsku idei naukowych płynących z uczelni, oraz pielęgnowanie węzłów koleżeńskich, zadzierzgniętych podczas pobytu w szkole.

Zaliczki na renty inwalidzkie od 1. grud. 1921 r.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 17. listopada 1921 r. w sprawie zaliczek na renty inwalidów, którzy odpowiadają warunkom ustawy z dnia 18. marca 1921 r., zarządził M. G. Wojskowych po porozumieniu się z Ministrem skarbu wypłacanie zaliczek na renty w myśl tabeli uwzględniającej procent niezdolności zarobkowej oraz klasę miejscowości.

Należności za order „Odrodzenia Polski".

W myśl art. 14. ustawy orderu oraz Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 24. z dnia 15. marca 1921 r. wszyscy odznaczeni orderem „Odrodzenia Polski" o ile nie są częściowo lub całkowicie zwolnieni z opłat, winni uiścić należność w następującej wysokości:

Order I. kl. — 30.000 mp. Order II kl. — 15.000 mp. Order III. kl. — 10.000 mp. Order IV. kl. — 8.000 mp.

Należytość ma być płatna jednorazowo, może być jednakowoż rozłożona na 4-ry raty — a wpłaconą ma być do Wydziału finansowo-gospodarczego Prezydjum Rady Ministrów — Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 46—48. **f. s.**

Na ofiary powstań górnośląskich.

Ciągnienie losów loterji **górnośląskiej** odbędzie się w dniach 2, 3 i 4 marca b. r. przesłany Bratniej Pomocy Politechniki ich zapas rozprzedany we Lwowie być musi, bo Lwów czuć umie i wie, cośmy winni ofiarom, powstania górnośląskiego, wdowom i sierotom, po tych rzeszach robotników polskich, którzy schwycili za broń i krew swoją przelali u słupów granicznych zrastającej się z rozerwanych części Rzeczypospolitej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie zebranie w ratuszu pod przewodnictwem Wiceprezydenta Stahla. Stanęli do apelu, gotowi do współpracy przedstawiciele rozmaitych instytucji, władz, szkół, banków prasy. Młodzież akademicka dostarczy losów do rozprzedaży bankom i chyba nigdzie nie spotka się z odmową, w to nie wątpimy ani na chwilę. Radny p. Chajes zobowiązał się zaopatrzyć w nie wszystkie kantory wymiany; dyr. Zagajewski — szkoły średnie; komendant policji państwowej Wieczyński zajmie się agitacją wśród pracowników policji państwowej; p. Demelówna rozwiezie je po prowincji, a i komitety balów pozwolą ustawiać podczas zabawy stoliki i sprzedawać losy górnośląskie.

Efekt dodatni będzie, bo — powtarzamy — być musi! Główna wygrana 50.000 marek niemieckich.

*

Losy loterji górnośląskiej są również do nabycia w redakcji „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny 31.

*

Katowice. (PAT.) Zarząd główny związku byłych powstańców górnośląskich ogłasza, że ciągnienie loterji górnośląskiej w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zostało odroczone do dnia 6 i 7 mar. br. Zarząd związku zwraca się z prośbą do społeczeństwa o poparcie tego humanitarnego dzieła przez nabywanie losów loterji, które są do nabycia w kantorach bankowych.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek 2 lutego. **Rz.-kat.: NPM Gromn.** — **Gr.-kat.:** Eufymia **w.** — **Słowiański:** Miłosława.

Piątek, 3 lutego. **Rz.-kat.: Błażeja.** — **Gr.-kat.:** Maksyma. — **Słowiański:** Błażeja.

— **Odsapnęliśmy,** jak przysłowiowe konie, gdy baba zejdzie z wozu. Przy — 4° C. sypie się z szarego rzeszota niebios śnieg delikatny i biały, jak amerykańska mąka. Już nam nie odmarz ją uszy i nosy, nie drętwieją nogi z zimna. Jaki-taki śmiało pielesze domowe opuszcza, pewien, że nie przemieni się po drodze w słup lodu, jak w słup soli przemieniła się ciekawska żona Lota.

Tylko lęk bierze na myśl, co to jutro będzie: zwali niedźwiedź budę, czy też poprawiać ją zechce? A najbardziej trapią się niepewnością oną działkowicze, jarzyni rze mieiscy. Pewnie dziś suszą na intencję, by mróz Gromnicznej przetrwał, by nadzieja była tem daną, że z ryskalem i grabia ni już nie długo pomą zeruje się na działki.

— **Narodowa organizacja kobiet** zawiadamia że zbiórka złota i srebra na Skarb narodowy po do, mach, rozpocznie się we Lwowie po ukończeniu zbiórki na rzecz repatrjantów, t. j. po 5 lutego b. r.

— **Konsulat polski w Koszycach.** Rząd czechosłowacki wyraził zgodę na utworzenie konsulatu polskiego w Koszycach na Słowaczyźnie. Kierownictwo nowego konsulatu powierzone będzie p. Jerzemu Lechowskiemu b. kierownikowi konsulatu w Ostrawie. Konsul Lechowski wyjechał do Koszyc.

— **Fałszywe banknoty 1000-markowe.** Jak donoszą dzienniki w krakowskim oddziale P. K. K. P. zakwestjonowano w dniach ostatnich kilkanaście sztuk fałszywych banknotów 1000-markowych, będących obecnie w obiegu. Ze względu na trój kolorowość wspomnianych banknotów i pewne trudności do podrobiania cech banknotów, fałsyfikaty zakwestjonowane były bardzo nieudolne, tak, że na pierwszy rzut oka zdołano je rozpoznać i wycofać z obiegu. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia fałszerzy.

— **Wstrzymanie ściągania podatku.** Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości, że departament podatkowy Ministerstwa skarbu wydał drogą telegraficzną do wszystkich Izb skarbowych zarządzenie, by ściąganie 2 proc. podatku dochodowego od robotników i innych pracowników pobierających wynagrodzenie miesięczne, zostało natychmiast wstrzymane.

— **Udogodnienie w komunikacji telegraficznej z Wołochami.** Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi, że na czas wyboru nowego Papieża, aż do trzeciego dnia po wyborze, dopuszcza się telegramy prasowe między Polską a Włochami w obrocie wzajemnym i transitowym, bez względu na porę dnia i nocy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

— x) **Ruch towarowy z Rumunją.** Z powodu zarządzenia władz rumuńskich przyjmowania w stacji granicznej Niepołokowce (Grigore Ghica Voda) tylko najwyżej 25 wagonów kolejowych dziennie, tworzy się zbyt często zator wagonów w Sniatynie a to nietylko z Polski, ale i w ruchu przejściowym z Czechosłowacji, Austrji i Niemiec. Do trudności z tego zarządzenia wynikających przyczynia się jeszcze okoliczność, że przesyłki zagraniczne adresowane pierwot nie do polskich stacji bywają w znacznej nieraz ilości wysyłane dalej do Rumunji w tych samych wagonach, w których przybyły, (t. z. reekspedycja), co uniemożebnia ewidencję ruchu tranzytowego przez Polskę do Rumunji. Celem zapobieżenia temu stanowi rzeczy odbyła się w tut. Dyrekcji kolejowej konferencja delegatów Małopolskich dyrekcji kolejowych oraz lwowskiej Izby skarbowej na której obmyślono środki zaradcze oraz uchwalono odnieść się do Ministerstwa kolei żelaznych celem spowodowania odpowiedniej, zmiany powyższego niedogodnego zarządzenia rumuńskiego zarządu kolejowego.

— **Odczyt o daninie państwowej** urządza Liga Samoobrony Społecznej dnia 3 lutego b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. gospodarskiego ul. Kopernika l. 20 (w dziedzińcu naprzeciw wejścia). Referat fachowy z szczególnem uwzględnieniem własności miejskiej, większej ziemskiej i handlu wygłosi radca skarbu Smiglewski, poczem prof. dr. Caro objaśni cel daniny i jej doniosłość dla Państwa. Wstęp wolny.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza.** Na pomoc młodzieży uniwersyteckiej nadesłano na ręce rektora: Czytelnia kolejowa w Stryju 20.000 Mk., seminarjum ks. dr. Żyły 4000 Mk.

— **„Krwawym szlakiem bolszewizmu".** Odczyt na ten niezwykle zajmujący i aktualny temat wygłosi dziś w środę o godz 7 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego członek Prezydjum „Komitetu pomocy jeńcom przy Sejmie" i b. zakładnik w Rosji p. Bronisław Baryski. Odczyt poprzedzi słowem wstępnem drugi członek prezydjum tego komitetu redaktor J. Siecinski z Warszawy. Cały dochód z odczytu, który powinien ściągnąć tłumy publiczności, przeznaczony jest na pomoc repatrjantom.

— **Przed balem prasy.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu gospodyń balu prasy, na którem omawiano szczegóły kwestji bufetu. Ze względu na spodziewaną wielką ilość gości, postanowiono dla uczestników balu urządzić dwa bufety. Panie zajęły się również sporządzeniem odznak dla komitetowych, które w tym roku będą bardzo kosztowne. Zamiast tradycyjnego pióra, zdobić będą odznaki godła członków Tow. dzien. karzy polskich. Przygotowane są również efektowne tury dla kotyljonu, który w tym roku wypadnie wspaniale.

— **Staraniem** Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza i Instytutu technologicznego odbędzie się we czwartek, 2 b. m. o godzinie 6 wieczorem przy ul. Boularda 5 (boczna Batorego) wykład prof. dr. ks. Żyły p. t.: „Rzeźba hiszpańska", ilustrowany obrazami świetlnymi. Bilety po 100 Mk.; dla członków Uniw. ludow., akademików i młodzieży szkolne, 30 Mk.

— **Kolendy układu W. Adamczaka** odśpiewa chór żeński czterogłosowy d. 2. bm. w kościele Archikatedralnym o godz. 12.

— **Karnawał lwowski.** Jutro, we czwartek d. 2 lutego odbędzie się w salach „Ogniska oficerskiego" (ul Fredry 1) bal korpusu oficerskiego załogi lwowskiej. Zabawa ta w wykwintnej oprawie sali bal owej zgromadzi całą elitę naszego miasta, skupiając się pod znakiem tych gorących uczuć, które żywim dla armji, jako że jest ona ukochaniem całego narodu i jego chlubą.

W dniu 5 b. m. urządza „Bratnia pomoc studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza" w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego Biały bal. Jak wszystkie przedsięwzięcia urządzane przez młodzież, ma on zapewniony sukces i niewątpliwie zapisze się w pamięci uczestników płci obojga jako jedna z najmilszych tegorocznych zabaw karnawałowych.

Komunikaty.

— **Z Towarzystwa naukowego we Lwowie.** Dnia 24. stycznia odbyło się pod przewodnictwem prof. J. B.-Antoniewicza II. posiedzenie Sekcji historji sztuki, na którem dyr. Władysław Stroner odczytał referat: „O średniowiecznych witrażach Katedry włocławskiej", ilustrowany zdjęciami fotograficznemi. W dyskusji zabierali głos prof. Antoniewicz, prof. Ptaśnik i prelegent.

— **Z Polskiego Tow. ekonomicznego.** W czwartek, 2 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali ratuszowej walne zgromadzenie Polskiego Tow. ekonomicznego. Po wyczerpaniu porządku dziennego wygłosi dr. Aleksander Raczyński odczyt o reformie rolnej.

— **Lwowskie Tow. lekarskie** IV. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, d. 27 I. m., o godz. 6 w Polikliniee, ul. Lindego Pokazy: dr. Begleiter i Domaszewicz: Dystonia ordotica. Dr. Schusterówna: Promienica płuc i mięsak jądra. Wykłady: dr. Gieer: O wpływie zabiegów farmakodynamicznych na przebieg zapalenia. Dr. Demianowski: Dziennor nalne.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na nieszczęśliwych Sybiraków: Werynlan Karol 1000 Mk., Zarząd gminy w Ottynii 1000 M., Głuszek Franciszek 2000 Mk., Rodzice uczenic seminarjum 2700 Mk.

Na pomnik Konopnickiej: Rada szkolna powiatowa w Starym Samborze składka dzieci szkolnych 7053 Mk.

Na bezdomnych akademików: Rodzice uczenic seminarjum 2700 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Trubadur", opera w 3 aktach Verdiego. — Jutro, we czwartek popołudniu „Kramy interesów", maskarada w 3 aktach J. Benavente; — wieczorem „Czerwcz", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej (wznowienie).

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we środę „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, we czwartek popołudniu „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza; — wieczorem „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Kłopoty pana Złotopolskiego" farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego (premiera). — Jutro, we czwartek popołudniu „Zakochani", komedja w 3 aktach Fieresa i Caillaveta; — wieczorem „Kłopoty pana Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

Pracy dla b. Legionistek.

Demobilizacja Ochotniczego Legionu Kobiet jest nową, a ciężką ofiarą, jaką Legionistki składają na ołtarzu Ojczyzny. Ich chęci najlepsze, ich

gorliwą chęć służenia dobru powszechnemu odrzucono — na ich zasługi tak wielkie, w tak ciężkich warunkach zdobywane padła niepamięć, granicząca z niewdzięcznością. Pozostawiono regestrowanie tych zasług — annałom historji.

A tymczasem życie idzie swoim torem i ma swoje wymagania. Nie wszystkie ze zdemobilizowanych Legionistek znajdują się w tem szczęśliwem położeniu, iż zdjawszy z siebie mundur żołnierski, mogą bez troski powrócić do dawnego środowiska i snuć dalej przerwane służbą wojskową pasmo zajęć.

Są i takie, które znalazły się skutkiem demobilizacji w położeniu nad wyraz przykrem, bez środków do życia, bez dachu nad głową. Czyż nad tem przejdzie społeczeństwo do porządku z tak samo lekkiem sercem, z jaką przeszło nad całą sprawą O. L. K.?

Tego nie przepuszczamy. Wśród owych zdemobilizowanych Legionistek znajdują się biuralistki, stenotypistki, telefonistki itd., siły rutynowane, które w danym zakresie z pożytkiem pracować będą, byle dano im pole do pracy. Ono też znaść się musi i ufamy, że znajdzie się jak najrychlej. Uwłaczałoby to godności naszego społeczeństwa, gdyby nie pospieszyło ono niezawinionym ofiarom rozkazu demobilizac. z pomocą niezwłoczną i to z pomocą minimalną, jaką jest dostarczenie pracy. Zwłaszcza, że nie idzie tu o liczne jakieś rzesze, lecz o niewiele jednostek (we Lwowie około 10), a tyle chyba posad odpowiednich bez trudu znajdzie się w mieście. Redakcja nasza chętnie zapośredniczy w tej sprawie, posiada bowiem adresy wspomnianych Legionistek.

Z Rady miejskiej.

Komisja dla wymierzania daniny. — Nowe podatki gminne. — Uchwalenie wniosków referenta.

(na) Wczorajsze uchwały Rady miejskiej napewno długo jeszcze będą niemile wspominane przez obywateli Lwowa, oznaczają bowiem dla nich silne obciążenie budżetu nowymi podatkami.

Jeszcze przed początkiem obrad wybrano na wniosek r. Bolesława Lewickiego komisję dla daniny państwowej złożoną z 18 członków i tyluż zastępców. Komisja ta, na której czele stoi delegat magistratu, będzie ciałem doradczem w sprawach wymiaru daniny.

R. Scupper krytykuje gospodarkę w zakładzie wodociągowym, które wykazuje liczne niedomagania.

Uchwalono następujący wniosek nagły r. **Herschtala**: Uznając konieczność jak najrychlejszego wszczęcia robót, przy których mogłyby — Rada miasta Lwowa poleca prezydjum miasta znaleźć zajęcie tysiącznerzesze bezrobotnych we Lwowie. — Rada miasta Lwowa poleca prezydjum miasta zwrócić się bezzwłocznie do Rządu o fundusze, w szczególności zażądać, by z 40 miljonowego kredytu w P. K. P., przeznaczonego na uruchomienie przemysłu, korzystać mogła w celu wykonania projektowanych robót we Lwowie w wydatnej mierze także gmina m. Lwowa".

Wicepr. **Schleicher** referował sprawę wprowadzenia nowych opłat, przewidzianych ustawą z 17. grudnia 1921 o zasileniu finansów miejskich, która otwiera przed gminą nowe źródła dochodów, a obowiązuje wstecz od 1. stycznia 1921 r. Nad wnioskami referenta wywiązała się bardzo długa dyskusja, w której zabierali głos rr. **Münz, Felsztyn, Thullie, Sudhof, Rucker, Szczyrek, Maksymowicz, Chajes, Szpondrowski i dr. Prószyński.** — Wniosek r. **Szczyrka**, aby od czynszu zasadniczego pobierać podatek progresywny nie uzyskał poparcia, jako obciążający głównie rzesze urzędnicze.

Ostatecznie wszytkie wnioski referenta en bloc uchwalono.

TELEGRAMY.

KS. LEDÓCHOWSKI O SWEJ RZEKOMEJ INTERWENCJI W SPRAWIE WYBORU PAPIEŻA.

Rzym. (Havas) (spóźnione). W związku z zarzutami, jakie z pewnej strony stawiano gwn. zakonu Jezuitów ks. Ledóchowskiemu, jakoby rozwinął energiczną akcję w celu wywarcia wpływu na rezultaty wyborów w conclave na korzyść prądu antykompromisowego, otrzymał „Popolo Romano" od ks. Ledóchowskiego oświadczenie, w którem po odparciu ataków skierowanych pod adresem jego zakonu gen. Jezuitów między innymi zaznacza: Chcieć interwenjować w wyborze papieża, byłoby ciężkiem uchybieniem naszym obowiązkom i gdybym się tylko dowiedział, że ktoryś z ojców naszego zakonu zajmuje się sprawą wyboru Papieża cudzoziemca, nie wahałbym się ani chwili ukarać go surowo. Może opuszczę Rzym, albowiem niechcę, aby w dalszym ciągu rozpuszczano fantastyczne pogłoski o moich rzekomych rozmowach z kardynałami. Powiedziano między innymi, że działem w porozumieniu z kardynałem Merry del Val, gdy tymczasem nie widziałem go już od dwu lat z górą.

KONWENT SENIORÓW SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. Konwent senjorów obradował dziś od godz. 10 do 14 nad porządkiem dziennym pierwszego dnia obrad sejmowych. W sprawie wyboru marszałka nie nastąpiła jeszcze decyzja. O godz. 17 narady odbywały się dalej.

ODROCZENIE KONFERENCJI BLISKIEGO WSCHODU.

Leafield. (PAT.) Na Radzie gabinetowej londyńskiej postanowiono, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych koalicji w sprawie Bliskiego Wschodu, której odbycie naznaczono w Paryżu na dzień 1. lutego b. r. została odłożona na termin późniejszy. Powodem odłożenia konferencji jest chęć przestudjowania przez rząd angielski nowego materjału francuskiego w sprawie kwestji wschodnich. Ponadto chodzi o ukończenie sesji parlamentu angielskiego w przyszłym tygodniu.

WYBRYKI ORGESCHOWCÓW.

Katowice. (PAT.). W sobotę wieczorem napadło 40 orgeschowców niemieckich na straż graniczną czeską w Chałupkach. Zaalarmowano górnośląską policję stacjonowaną w Chałupkach, która wraz z czeskim oddziałem straży granicznej odparła napad orgeschowców. Orgeschowcy zdołali umknąć w stronę Zabełkowa i zajęli przejściowo most na Odrze. Bliższych szczegółów tego tajemniczego napadu brak.

JUGOSŁOWJANIE CHCĄ STUDJOWAĆ W POLSCE.

Kraków. (AW). „Czas" donosi, że z inicjatywy posła Piltza zgłosiło się około 100 studentów jugosłowiańskich i bułgarskich studjujących w Pradze do rektora uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o przyjęcie ich na uniwersytet krakowski. Rektor zajął stanowisko przychylne. Czyni się starania o znalezienie dla nich pomieszczenia.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Marja Bańkowska. 41)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Poczuł uścisk ręki Żelskiego i usłyszał tubalny głos, oznajmujący wszem wobec:

— Nasz przyjaciel, baron Karol Algersholm.

Umalowana dama podała mu, błyszczącą od brylantów, rękę i powiedziała:

— Bardzo mi przyjemnie. — Panna we fiołkowym kostjumie odpowiedziała tylko ukłonem i odwróciwszy głowę, dalej podziwiała widok.

Towarzystwo tak się zgrupowało, że znalazł się przy niej tuż przy balustradzie; widział teraz jej profil bardzo subtelny i prosty w rysunku, jak profile na antycznych gemmach i bladą, inteligentną rękę.

Pani Żelska pytała go o coś, nie bardzo wiedział o co, ale odpowiadał na chybi trafi; potem na jej prośby począł kolejno wymieniać i nazywać rysujące się w czerwonej mgle zachodu, kopuły, wieżyce i dachy pałaców wiecznego miasta.

— Ten plac w dole, — ten z obeliskiem tak, — to Piazza del Popolo, — tam na prawo to Monte Marieta, jasna willa wśród zieleni cyprysów to Willa Madama, rafaelowskie architektoniczne arcydzieło. — Dziś widok niezbyt wyraźny, bo mgła lekko przesłania zarysy, tylko kopuła św. Piotra zdaje się unosić i zwisać nad tem mglistem morzem.

Biedny pan Karol był zmięszany, odbierał mu swobodę ruchów wzrok panny we fijołkowym kostjumie, która odwróciwszy głowę, od ścielącego się przed nią widoku, patrzyła mu w oczy swemi szaremi, głębokiemi źrenicami.

— Panno Reno — rzekł Żelski — niech pani poprosi barona, aby pani pokazał Rzym; on to z pewnością chętnie uczyni a pani mi będzie mi wdzięczną za tę radę; z pewnością. Nikt tak nie umie pokazywać Rzymu, jak on.

Rena uśmiechnęła się i poraz pierwszy Algersholm usłyszał jej głos; głos niski o lekko metalicznem brzmieniu, bardzo czysty i miły.

— „Pokazywać" Rzym? Jakże to można panie profesorze? Przecież Rzym to nie jest zwierzę w klatce, ani panoptikum, aby go pokazywać można. Zdaje mi się, że na Rzym można patrzeć tylko, a ja mogłabym prosić pana Algersholma, aby mnie nań patrzeć się nauczył. Czy nie?

Karol podniósł na nią rozradowane oczy. Miał ochotę ucałować obie ręce papienki. Nie rozbiła mu bańki tęczowej, ani swojem imieniem, ani głosem, ani odezwaniem się.

Ale ukłonił się tylko i powiedział:

— Tak, pani ma słuszność; z największą też ochotą uczyłbym panią patrzeć na rzeczy piękne, gdyby pani takich lekcyj potrzebowała, ale panine oczy nie są ślepe, one widzą i umieją patrzeć

— Skąd pan to wie — spytała?

— Ja panią już widziałem patrzącą na miasto — odparł i zaczerwienił się, jak student.

— Tak i ja pana spotkałam również; na Scala di Spagna nieprawdaż?

— Nietylko; spotkałem panią także w krużganku św. Piotra przed murami. Tam mnie pani nie zauważyła jednak. Słuchała pani, jak klerycy śpiewali Sancte Joannes, Gwidona z Arezzo i patrzyła w blask i kwiaty klasztornego ogrodu. Śliczne róże hodują ojcowie Benedyktyni.

— Tutaj po wszystkich ogrodach rosną róże; wszędzie ich pełno, płoty z róż, ściany całe pokryte różanemi pnączami, rosną na grobach, na ruinach, zakrywają wszystko, oplątują, dławią — urwała nagle i zagryzła wargi, a w oczach jej zapalił się dziwny błysk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 21/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marjan Koch syn Tomasza i Ksawery urodzony w Żurawnie dnia 8. grudnia 1385 roku rzym. kat. stanu wolnego, pomocnik kowalski w Żurawnie ostatnio zamieszkały — powołany został z wybuchem wojny światowej do służby w wojsku austr., którą odbywał jako artylerzysta 12 bater i moździerzy 12 cm. i wedle treści kartki Czerwonego Krzyża z daty Wiedeń 15. maja 1916 zmarł na cholerę w epidemicznym szpitalu w Tatarce i tamże na wojskowym cmentarzu polowym pogrzebany został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Marjan Koch poniósł śmierć, zwłaszcza, że do dnia dzisiejszego nie dał on o sobie żadnego znaku życia, przeto na prośbę siostry jego Józefy z Kochów Kul wej z Żurawna wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora aż do dnia 1. maja 1922 o zaginionym Marjanie Koch. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 16. grudnia 1921. 148

T. 227/21/6. W sprawie o uznanie Wasyla Stratijtijczuka syna Iwana, urodzonego w Filipkowcach 21 grudnia 1877 za zmarłego, gdy wnioskodawczyni cofnęła wniosek co do uznania małżeństwa za rozwiązane, prostuje się na jej prośbę tus. ogłoszony edykt z 22. października 1921 l. z. T. 237/21/3 w tym kierunku, że termin edyktalny upływa z dniem 15. czerwca 1922 a zarazem ogłasza się wezwanie, ażby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi Drowi Granickiemu w Czortkowie, a zaginionego wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie wyż naznaczonego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 3. stycznia 1922. 154

T. 116/20/4. Edykt. Iwan Arendarczuk syn Michała, rolnik, gr. kat., ur. 3. października 1889 w Stańkowcach, zamieszkały ożeniony 2. sierpnia 1914 z Rozalją z Kondyków owdowiałą Pundurową, został jako żołnierz austrjacki zabrany 31. października 1918, do niewoli francuskiej jako jeniec przebywał w Antiyari Albanii, gdzie jak o tem pisał 14. lutego 1919 do żony zapoznał się z Drzeyem (Drewem) z Międzyrzecza i gdzie według zaprzysiężonych zeznań tegoż Pańka Drewy (Borysa) z Międzyrzecza przebywał z nim w szpitalu a następnie w marcu 1919 zmarł według potwierdzenia żołnierza ze służby szpitalnej (sanitarnej) wobec tegoż Drzewa uczynionego. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, niema więc powodu słusznego wątpić, iż w tymże czasie zmarł. Na wniosek żony jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane. Ktoby miał o nim wiadomość ewentualnie on sam winien donieść sądowi najpóźniej do 30. paźaziernika 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Goldschlaga adw. w Brzeżanach.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. lipca 1920. 509

T. 74/21/3. Waśko Tomków syn Iwana i Kaśki urodzony w Brelikowie, liczący 25 lat zamieszkały w Leszczowatem w czasie pierwszej mobilizacji odszedł do wojska i pełnił służbę przy 45 p. p. armji austrjackiej na froncie rosyjskim pod Lublinem zkąd napisał jedną kartkę do rodziny i od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Waśka Tomków miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślączce w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Waśka Tomka uzna go na ponowny wniosek Marji Tomków za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 6 lipca 1921. 156

T. 364/21/3 Michał Abram, syn Franciszka i Katarzyny urodzony dnia 23. września 1864 w Wesołej przed 20 laty wyemigrował za zarobkiem do Ameryki i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Abrama miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Abrama, uzna go na ponowny wniosek Magdaleny z Abramów Smaroń za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 29. listopada 1921. 158

T. IV. 9/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Sachara Kody. Poświadczeniem zwierzchności gminnej Skwirtne z 25. lipca 1921, oraz zeznaniem świadków Teodora Bliźniańskiego, Maksyma Gluza, Wasyla Zendrana i Aksentego Kramaka stwierdzonem zostało, że Sachar Koda urodzony w Skwirtnem 17. stycznia 1882 syn Szymona i Marji, powołany został na skutek ogólnej mobilizacji do wojska w roku 1914 i odtąd wszelki słuch o nim zaginął, gdyż dotąd nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Sachar Koda poniósł śmierć, przeto na prośbę Ulki Koda wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Dra Lipińskiego adwokata w Jaśle aż do dnia 1. maja 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 12. października 1921. 1 2

T. 271/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Bobyk syn Franciszka ur. 1/9 1883 w Hełczu, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w listopadzie 1918 miał zginąć w Chodorowie w czasie walk polsko ukraińskich. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Pelagji Bobyk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 15. listopada 1908 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Henrykowi Birnbaumowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 16. września 1921. 645

T. 362/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodora Sotnika syna Teodora urodzonego 25/II 1871 w Glinianach zamieszkałego w Przegnojowie pow. Gliniany, który z polecenia władz rosyjskich zabrany został w r. 1915 do Rosji gdzie wedle zeznań świadków Wasyla Fedyszyna i Iwana Szurk pracować miał w Jekatyrenosławiu a następnie w Rostowie. Od tego roku wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek córki jego Emilii z Sotników Łapuszakowej wdraża się, postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr Grossowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 2. grudnia 1921. 866

T. 167/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Ropuszyński syn Jana urodzony 2/11 1893 w Siemianówce, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Siemianówce brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1915 w bitwie nad Sanem zginął jak o tem świadczą zawiadomienia Czerwonego Krzyża i zeznania Kolegów pułkowych. Odtąd bowiem nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. u. cyw. wzgl. ustawy z 31./3. 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Marjanny Ropuszyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dnia 31. marca 1922. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. września 1921. 647

T. 383/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Eliasz Pawlów syn Iwanaa ur. 27/6 1857 w Wielkopolu rolnik tamże zamieszkały wyjechał w r. 1915 z wojskami rosyjskimi do Rosji i tam w miejscowości Zielona gub. samarskiej w lipcu lub sierpniu 1918 zmarł na tyfus co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Jewki Pawlów postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Herschowi Gayerowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów, dnia 19. października 1921. 646

T. 1376/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Czekan syn Michała ur. 21/12. 1888 w Żurawie, rolnik ostatnio w Lubyczy zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł w r. 1914 na front i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anafji Czekan wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9. czerwca 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Salowi Stemplerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 2. września 1921. 952

T. 246/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Leszczyński syn Pawła urodzony 7 kwietnia 1833 zamieszkały w Podmichalu Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Iwan Prokopów zeznał krążyły w kompanji pogłoski że Marcin Leszczyński z 1914 roku zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Leszczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Fedorowi Hutyna w Podmichalu. Marcina Leszczyńzkiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławow, dnia 30 września 1921. 696

T. 257/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kondruk syn Andrija urodzony 17 lutego 1880 zamieszkały w Jabłonicy Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Iwan Myroniak zachorował w lipcu 1916 r. na malarję i oddany został do szpitala w Durazzo. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Kondruk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Iwanowi Moskalowi synowi Fedora. Iwana Kondruka wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławow, dnia 30 wrzekmia 1921. 694

T. 166/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Pasieczny syn Jakima urodzony 28 stycznia 1886 zamieszkały w Dorze Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Jurko Harasymczuk z opowiadania towarzysza broni zeznał, że Jurko Pasieczny został zabity w jesieni 1914 roku pod Narołowem. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jewdochy Pasiecznej w Dorze postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Jurka Pasiecznego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 września 1921. 687

T. 631/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kazimirów urodzony 29 stycznia 1880 zamieszkały w Siwce Sp. Wojniłów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej z w r. 1919 oddany został jako chory do szpitala w Proskirowie. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Wasylow postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Danyle Kazimirów. Józefa Kazimirów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławow, dnia 3 października 1921. 690

T. 198/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Korotasz syn Ilka urodzony 15 września 1883 zamieszkały w Łuce Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Naści Korotasz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małż. Wasylowi Kołej w Łuce. Wasyla Korotasza wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 17 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25 września 1921. 364

T. 138/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Seinwel Stern urodzony 11 marca 1888 zamieszkały w Wojniłowie powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Chai Stern w Wojniłowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Kiwę Akselbrad w Wojniłowie. Seinwla Sterna wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24 września 1921. 872

T. 201/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Tymków syn Onufrego urodz. 12 września 1889 zamieszkały w Dąbrowie Sp. Wojniłów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w roku 1914 odszedł na front i od jesieni 1918 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Tymków postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Emilowi Nowickiemu w Dąbrowie. Iwana Tymków wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 września 1921. 205

T. 324/21 4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Augustyna Smaha, syna Mikołaja, ur.

9. września 1859. r. w Celążu, także zamieszkały, wyjechał w r. 1916 do Rosji z cofającemi się wojskami rosyjskiemi w miejscowości Kołuziwka, gub. wołyńskiej, zmarł na tyfus dnia 13. czerwca 1917. r. co potwierdzili naocznie świadkowie Kłym Syroid, Maksym Jakymczak i Andrzej Fedeczko pod przysięgą. Wobec tego z uwagi na wniosek Pałaszki Smuha, postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. grudnia 1921. r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Finkowi Zofrowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeczenie ostateczne o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. września 1921. 428

T. 911/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytra Bocij, syn Teodora i Anny, urodzony w Rzeczycy, dnia 7. września 1886. r., rolnik, ostatnio zamieszkały przed wojną w Rzeczycy, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 89. p. p. austr. i w czasie walk w Karpatach 1914. r. odesłany do szpitala jako ciężko chory zaginął bez wieści. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. u. t. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p.p. Wobec tego na wniosek Marji z Nowosadów Bocij, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21. lutego 1910. r. za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Włodzimierzowi Mankowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1921. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 22 września 1920. 814

T. 68 21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Rygiel, urodzony 12. czerwca 1885. r. w Eleonorówce powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego nie daje o sobie żadnego znaku życia. Z przysiężonem zeznaniem świadka i towarzysza broni Iwana Hrozowego stwierdzono, że Paweł Rygiel służył przy 35. p. obrony krajowej był uczestnikiem wojny światowej, brał udział w bitwach. Po bitwie w jesieni 1914. roku widział się świadek z Pawłem Ryglem raz pod Przemyślem poczem wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Rygiel, postępowanie, celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Rosenfeldowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 5. kwietnia 1921. 671

T. 362/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Marcinów, syn Kata zyny Marunów urodzony dnia 5. maja 1885. w Jameinej zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Jameinej, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 89. pułku piech. i wedle przeprowadzonych dochodzeń i biorąc udział w bitwach pod Lublinem w r. 1914. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Anastazji Marcinów, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 20. czerwca 1910. r. między wymienionym a Anastazją Marcinów za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Filipowi Zorefowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. października 1921. 653

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 12654. Kapral W. P. Wilhelm Babula, urodzony w roku 1901 w Tuchli i tam zamieszkały zgubił „Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji" L. 12 z dnia 1. marca 1921.

Starosta.

Skole dnia 25. stycznia 1922. 912 1—2

Prez. 301/18/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował I. zwyczajną z dniem 13. marca 1922 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Filemona Metellę, a zastępcami wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Marjana Wawrzkowicza, tudzież sędziów Sądu okręgowego Świątosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Antoniego Sobotę, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Aleksego Salaka, Stanisława Staszewskiego, Wincentego Ziarkiewicza i Stanisława Rubczaka.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Stanisławów dnia 25. stycznia 1922. 911 1—3

C. I. 12/22. Edykt. Przeciw Karolowi Kowalikowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bukowsku przez Bartłomieja Kowalika stolarza w Bukowsku pozew o uznanie składu kwoty 3554 Mkp. do depozytu sądowego za usprawiedliwiony itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 13. lutego 1922 godz. 10 przed poł. Biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Karola Kowalika ustanawia się Pana adw. Dra Ehrlicha w Bukowsku kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Karola Kowalika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsk dnia 20. stycznia 1922. 931

C. IX. 312/21/8. Edykt. Przeciw Sischemu vel Zygmuntowi Jägerowi z Drohobycza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Drohobyczu przez Abrahama Nadla i tow. pozew o unieważnienie kontraktu zpn. Na podstawie pozwu C. IX. 312/21 wyznaczono audjencje przy tut. Sądzie na dzień 20. lutego 1922 o godz. 9 rano biuro 78. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Ignacego Hopfingera w Drohobyczu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz dnia 21. stycznia 1922. 932

Cg. I. 4/22. Edykt. Przeciw Stefanowi Hładkijowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Onyska Fedasa pozew o 900.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 7. lutego 1922. o godzinie 9 rano sala Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Zwarycza adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor dnia 5. stycznia 1922. 1026

C. I. 398/21/2. Edykt. Przeciw Annie Zwierzyńskiej z Tejsarowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Żydaczowie przez Dmytra Gercja rolnika w Tejsarowie pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy z 1/5 części realności objętej whl. 191 gminy Tejsarów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 12. stycznia 1922. Celem strzeżenia praw Anny Zwierzyńskiej ustanawia się Pana Dra Cudyka Fischera adwokata w Żydaczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Annę Zwierzyńską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów dnia 18. listopada 1921. 385

Cg. XIV. 222/21/2. Edykt. Przeciw Josyfowi Kołodnickiemu w Kujdanowie wniesiony został przez Marię Derkacz pozew o zwrot 100 ameryk. dolarów. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audiencję na dzień 7. grudnia 1921 godz. 9 sala 68. Ponieważ niewiadomo, gdzie Josyf Kołodnicki przebywa, ustanawia się celem zastrzeżenia jego praw kuratorowi w osobie adw. Dr. Ignacego Lachsa w Stanisławowie, który go zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów dnia 24. listopada 1921. 682

LICYTACJE.

E. XX. 353/20/19. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 2. marca 1922 o godz. 10.30 przed poł. w biurze Nr. XX. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga grunt. gm. miasta Lwowa whl. 32/IV. Realność składająca się z parceli budowlanej 3041 i parceli ogrodowych 5806, 5807, 5808 wraz z drzewami owocowemi, położona przy ul. Wojciecha l. 10. Wartość szacunkowa: 272.100 Mp. 50 fen. Najniższa oferta: 136.05z Mp. 25 fen. Do realności whl. 32/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 3 młode klony, 4 dzikie drzewka, bez turecki, 9 śliwek, 1 dziczka, 2 orzechy włoskie, 4 wiśnie, kilkanaście młodych klonów, 6 jabłoni, 1 młody orzech, 1 gruszka, parkan 24.05 m. długości — oszacowane na 1195 Mkp. 50 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów dnia 23. grudnia 1921. 876 1—3

KONKURSY.

L. 320/22. Konkurs. Celem obsadzenia opróżnionej posady prokuratora przy Sądzie okręgowym w Tarnowie lub w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs. Udokumentowane podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 28. lutego 1922.

Prokurator przy Sądzie apelacyjnym.

Kraków dnia 25. stycznia 1922. 926 1—3

SPADKI.

A. V. 113/17/21. Edykt. Dnia 8. kwietnia 1917 w Kołomyji zmarł Michał Jaźwiński. Ponieważ Sąd nie zna dziedziców linji ojczystej, przeto wzywa wszystkich, którzy do spadku roszczenia podnoszą, aby do roku od dnia niżej podanego prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej spadek, którego Józefa Fica w Kołomyji kuratorem ustanowiono przyznany zostanie dziedzicom już zgłoszonym.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja dnia 13. grudnia 1921. 872 1—3

A. 430/19. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja Pudełkówna umarła w Krośnie dnia 28. listopada 1914. Ustnem rozporządzeniem ostatniej woli ustanowiła dziedzicami pozostałego spadku dzieci po bracie śp. Jakóbie Pudełce w połowie, a dzieci po siostrze śp. Katarzynie Hartowej w połowie. Sądowi nie wiadomo jacy pozostali dziedzice, zatem ustanawia się adw. Dra Tadeusza Piaseckiego w Krośnie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tutejszemu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno dnia 19. października 1921. 918 1—3

AMORTYZACJE.

T. 180/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa Tomchei Zekeinim podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: List depozytowy akc. Banku hip. we Lwowie z dnia 12. kwietnia 1890 na złożone w tymże Banku różne papiery wartościowe i kupony stanowiące własność proszonego towarzystwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 14. września 1921. 174

T. IV. 169/21/1. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek księdza Adama Duszyka z Poronina zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wystawionej przez powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu Nr. 10474 na kwotę 50.000 Mkp. na nazwisko ks. Adam Duszyk, a opiewającej na okaziciela, która w dniu 14. listopada 1921 na jarmarku w Nowym Targu miała być skradzioną i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę jako pozbawioną umorzenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 30. listopada 1921. 288

FIRMY.

Firm. 1495/21. C. IV. 20. Zmiany w rejestrze handlowym Oddział C. Siedziba i brzmienie firmy: Lazar i Skąpski. Spółka przedsiębiorcza z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Na podstawie uchwały spólników wpisuje się rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanawia się dotychczasowych zawiadowców Ludwika Lazera i Zygmunta Skąpskiego. Podpis firmy: Pod brzmieniem z dodatkiem w likwidacji umieszczą łącznie obaj likwidatorzy swoje podpisy. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili się do likwidatorów. Dzień wpisu: 13. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 13. grudnia 1921. 577

Firm. 1530/21. B. I. 212. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: „Potega", Towarzystwo polskich fabryk Huty żelazne, Spółka akcyjna w Krakowie ul. Czarnowiejska 55. Prokurę udzielono: Stanisławowi Derechowskiemu pensjonowanemu urzędnikowi kolei w Krakowie ul. Lubicz 22. Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 3. grudnia 1921. 579

Firm. 1441/21. A. III. 140. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Firma Goldstaub et Lauf, przedsiębiorstwo spedycyjno-komisowe w Krakowie, Starowiślna 50. Spółka rozwiązała się z dniem 14. listopada 1921 i rozpoczęto likwidację. Do zastępstwa firmy uprawnieni są łącznie jako likwidatorzy Jakób Mendel Lauf spedytor w Wiedniu II. Melkweisstrasse N. Z. i Wilhelm Goldstaub kupiec w Krakowie. Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 29. listopada 1921. 580

Firm. 1538/21. C. III. 113. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków dzielnica XXII. Podgórze. Brzmienie firmy: Krakus, Polgórska fabryka cukierków, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z 14. listopada 1921 l. r. 3701 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowi zawiadowcy Wilhelm Immerglück przemysłowiec w Krakowie Podgórzu ul. Rękawka 7

i Berta Finderowa kupcowa w Krakowie ul. Lubicz 3. Likwidatorowie pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieszczą łącznie swoje podpisy. Wierzycieli wzywa sie, aby zgłosili się do likwidatorów. Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Kraków dnia 3. grudnia 1921. 582

Firm. 1390/21. Poj. III. 119. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru Oddział Poj. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Piekarnia Górnych Królewskich Młynów I. Abrahamer w Krakowie. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie piekarni i wykonywanie młynarstwa w Zielonkach. Odtąd prowadzenie piekarni przy ul. Łobzowskiej 5. Prokurę udzielono Eljaszowi Abrahamerowi w Krakowie Łobzowska 5. Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 3. grudnia 1921. 581

Firm. 1389/21. O. A. III. 264. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ul. Łobzowska 5. Brzmienie firmy: Młyn turbinowo-walcowy I. Abrahamer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł młynarski. Właściciel: Izrael Abrahamer w Krakowie ul. Łobzowska l. 5. Prokurę udzielono Eljaszowi Abrahamerowi w Krakowie ul. Łobzowska 5. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel lub prokurent firmy. Dzień wpisu: 7. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 3. grudnia 1921. 583

Firm. 1525/21. Stow. V. 35. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy stowarzyszenia: Warsztaty Krakowskie stowarz. zarej. z ogr. poręką w Krakowie ul. Smoleńsk 9. Uchwałą Walnego zgromadzenia z 27. października 1921 zmieniono par. 8 statutu: 1) Członek dyrekcji Antoni Buszek wystąpił. 2) Członkiem dyrekcji wybrany Stanisław Szczepański artysta malarz w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. grudnia 1921. 584

Firm. 1587/21. B. I. 213. Zmiany we wpisie firmowym Oddział B. Brzmienie i siedziba firmy: Syndykat koszykarski, Spółka akcyjna w Krakowie, ul. Florjańska l. 32. Na zasadzie uchwały Organizacyjnego Zgromadzenia walnego, odbytego w dniu 5. stycznia 1921 roku, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, pierwotny kapitał akcyjny Spółki w kwocie Marek pol. 3,500.000 został powiększony o kwotę Marek pol. 3,500.000 drogą wydania 7.000 akcji II. emisji, każda wartości nominalnej Mkp. 500 i wynosi przeto obecnie łącznie Marek pol. 7,000.000. Dzień wpisu: 15. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 13. grudnia 1921. 585

Firm. 1596/21. C. III. 9. Wykreślenie Firmy: Siedziba i brzmienie firmy: Krzemionka, fabryka dachówek cementowych i wyrobów ceramicznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i zakupno i sprzedaż wytworów cementowych, oraz dachówek, wydzierżawienie realności potrzebnej dla fabryki wzgl. zakupno takiejże w tymże celu. Wykreślenie po ukończeniu likwidacji. Dzień wpisu: 19. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 16. grudnia 1921. 586

Firm. 1521/21. Stow. III. 152. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy Stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek w Dębnie ad Brzesko stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Stanisław Rudnicki. 2) Członkiem dyrekcji wybrany Franciszek Michałek rolnik w Dębnie zastępca przełożonego zarządu. Data wpisu: 16. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 11. grudnia 1921. 587

Firm. 1590/21. A. III. 29. Zmiany we wpisie firmowym: Brzmienie i siedziba firmy: Biuro spedycyjno-komisowe Roman Liban w Krakowie ul. Pańska l. 9. Prokurę Izydora Silberbuscha wykreślono. Dzień wpisu: 15. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 13. grudnia 1921. 588

Firm. 2/22. Rej. C. I. 49. W rejestrze C. I. 49 wpisano dnia 15. stycznia 1922 przy Spółce „Małopolski Związek handlowy", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu następujące zmiany: że na Walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 19. marca 1921 uchwalono zredukować zarząd do dwu zawiadowców. Zawiadowcami obecnie są: Eugenjusz Bojarski i Mieczysław Okoń dotychczasowy zastępca, zaś Edwarda Kucharskiego i Władysława Traczyńskiego wykreśla się.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl dnia 14. stycznia 1922. 594

Firm. 1592/21. Odd. C. I. 77. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: „Szatnia", Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 27. kwietnia 1919 została spółka rozwiązaną i zarządzono jej likwidację. Firma odtąd opiewać będzie „Szatnia", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji. Likwidatorami spółki zostali wybrani Franciszek Głowski i Rudolf Tchórzewski, przemysłowcy w Krakowie. Likwidatorzy podpisywać będą firmę likwidacyjną łącznie w ten sposób, że do firmy spółki likwidacyjnej dodadzą swoje podpisy. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili się do likwidatorów. Dzień wpisu: 15. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 13. grudnia 1921. 589

Firm. 1594/21. Stow. IV. 266. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy stowarzyszenia: Krakowskie stowarzyszenie spożywcze kolejowców „Oszczędność", stowarz. zarej. z ogran. poręką w Krakowie plac Mateiki l. 6 1) Członek dyrekcji wystąpił Jan Feretz. 2) Członkiem dyrekcji wybrany Stanisław Spiel, funkcjonariusz kolejowy w Krakowie, zastępca dyrektora. Data wpisu: 15. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. grudnia 1921. 590

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.